ks. Piotr Kroczek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Modele stanowienia prawa w Kościele i ich konsekwencje dla wykładni prawa

Stanowienie prawa w systemie prawa kościelnego

Jurysprudencja – także jurysprudencja kanoniczna – zna kilka metod tworzenia prawa, czyli sposobów powoływania do istnienia normy prawnej. Należą do nich m.in. recepcja prawa utworzonego egzogenicznie, czyli poza wspólnotą, która je przyjmuje, legalizacja zwyczaju obowiązującego we wspólnocie, umowa między podmiotami, autentyczna interpretacja prawa oraz stanowienie prawa[1].

Ten ostatni z wymienionych sposobów tworzenia prawa, czyli jego stanowienie, stanowi procedurę, która we współczesnych państwach, jak i w Kościele, jest najbardziej rozpowszechniona. Polega ona na dokonaniu czynności konwencjonalnej przez kompetentnego ustawodawcę, czyli prawodawczy organ, żądającego, aby normy prawne o określonej treści były przez adresatów prawa realizowane[2]. Powszechny wybór tej metody kreującej normy prawne i danie jej pierwszeństwa uzasadnia wiele czynników i przemawia za nim kilka argumentów. Wymienimy poniżej niektóre z nich.

Po pierwsze, prawo stanowione jest prawem mającym – przynajmniej w założeniu – wysoką jakość legislacyjną. Rozumie się przez to taką jego właściwość, polegającą na tym, że dzięki określonemu procesowi legislacji normy wprowadzane do systemu prawnego nowym aktem normatywnym są niesprzeczne z tymi, które już w nim obowiązują. Jakość legislacyjna aktu normatywnego wyraża się także w tym, że nowe normy wyrażone są w sposób poprawny z punktu widzenia techniki prawodawczej, co przede wszystkim znaczy, że przepisy właściwie sformułowano pod względem językowym

[1] Zob. np. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 2001, s. 111–115, czy też L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2009, s. 83–91; w obrębie prawa kanonicznego zob. P. Kroczek, *The Art of Legislation: the Principles of Lawgiving in the Church*, Kraków 2012, s. 174–175.

[2] Por. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 23.

(ale także graficznym) i zawarto w akcie normatywnym o odpowiedniej randze.

Po drugie, prawo stanowione jest prawem, którego moc obowiązująca jest pewniejsza niż, przykładowo, prawa zwyczajowego. Obowiązywanie normy pochodzącej z prawa stanowionego powinno być precyzyjnie ujęte przez prawodawcę, np. poprzez określenie *vacatio legis*, czy przepisy intertemporalne. Niekiedy w ustaleniu stanu obowiązywania normy pomagają reguły wnioskowania prawniczego, np. reguły *lex posterior derogat legi priori*, *lex specialis derogat legi generali* czy *lex superior derogat legi inferiori* [3].

Po trzecie, prawo stanowione jest powszechnie dostępne dzięki źródłom poznania tego prawa (*fontes iuris cognoscendi*), jakimi są jego publikatory, zarówno te oficjalne (np. „Acta Apostolicae Sedis", publikatory diecezjalne)[4], jak i nieoficjalne (publikacje nieurzędowe, strony internetowe).

Proces stanowienia prawa może przybrać wiele form w Kościele[5]. Niniejszy artykuł przedstawia niektóre z nich. Celem tej prezentacji jest pokazanie sposobów, które mają charakter modelowy, czyli ujmują daną rzeczywistość, dokonując niezbędnych uproszczeń i ograniczając się do ukazania istoty zjawiska[6].

Należy zauważyć, że dla Kościoła charakterystyczne jest to, że nie istnieje w nim wyodrębniona władza ustawodawcza, w rozumieniu Monteskiuszowym[7]. Przykładowo w odniesieniu do Kościoła powszechnego ustawy stanowi papież lub sobór powszechny, czyli te same podmioty, które pełnią funkcje „najwyższego nauczyciela Kościoła powszechnego" (LG[8] 25). Po-

---

3 Szerzej o tym pisze R. Sobański, *Metodologia prawa kanonicznego*, Warszawa 2009, s. 107–109.

4 W warunkach polskich będzie to „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" czy „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski".

5 Por. J. A. Alesandro, *Particular Legislation*, [w:] *Code, Community, Ministry. Selected Studies for the Parish Minister Introduction the Code of Canon Law*, red. E. G. Pfnausch, Washington 1992, s. 24–27 oraz National Conference of Catholic Bishops, *A Manual for Bishops. Rights and Responsibilities of Diocesan Bishops in the Revised Code of Canon Law*, Washington 1992, s. 29–31.

6 Por. różne definicje modelu stosowane w nauce: B. C. Buckley, C. J. Boutler, *Investigating the Role of Representations and Expressed Models in Building Mental Models*, [w:] *Developing Models in Science Education*, red. J. K. Gilbert, C. J. Boulter, Dordrecht 2000, s. 120.

7 Zob. R. Sobański, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 275–276.

8 Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Constitutio dogmatica „Lumen gentium" de Ecclesia*, 21.11.1964, „Acta Apostolicae Sedis" [dalej: AAS], 1965, vol. 57, s. 5–75.

dobnie jest w Kościołach patrykularnych, bowiem na mocy swojej władzy biskupi mają święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla swych poddanych (LG 27).

Dodatkowo wypada podkreślić, że przedstawione w niniejszym artykule modele nie uwzględniają znanego, a występującego w rzeczywistości i przyjętego w prawoznawstwie podziału na prawodawcę dogmatycznego (formalnego) i socjologicznego (faktycznego). Zgodnie z tym rozróżnieniem prawodawca w ujęciu dogmatycznym to podmiot, któremu oficjalnie przypisuje się wytwór działalności prawotwórczej, bowiem ma on właśnie takie kompetencje, zaś prawodawca socjologiczny jest podmiotem lub grupą podmiotów[9] realnie biorącym udział w procesie przygotowania tekstu prawnego i wywierającym rzeczywisty wpływ na ustalenie określonych treści normujących oraz kształtu redakcyjnego aktu normatywnego[10]. Oczywiście zarówno odpowiedzialność za formę projektu, jak i kontrola nad jego przygotowywaniem spoczywa na prawodawcy dogmatycznym.

Taki podział, jak zaznaczono, choć w praktyce występuje, to nie jest on sprzeczny z kanoniczną normą stanowiącą, że władza ustawodawcza winna być wykonywana w sposób przepisany prawem i nie może być ona ważnie delegowana, chyba że chodzi o najwyższego prawodawcę lub coś innego prawo wprost zastrzega (kan. 135 § 2[11]). Stwierdzenie bowiem, że jakaś osoba lub pewien organ uczestniczy w przygotowywaniu projektów ustaw i jest rzeczywistym twórcą tekstu ustawy, nie może byś brana pod uwagę przy wykładni prawa[12]. Dla realizacji norm prawnych nie ma znaczenia, kto był faktycznym autorem tekstu aktu normatywnego, lecz kto miał kompetencje uczynić go obowiązującym dla adresatów prawa.

---

9 Mogą do tej grupy należeć członkowie Rady Kapłańskiej, biegli, doradcy, włączając także wiernych świeckich (kan. 228 § 2).

10 Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 278; S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia…*, dz. cyt., s. 29.

11 Cytowane kanony, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25 I 1983, AAS, 1983, vol. 75, cz. II, s. 1–301.

12 W Kościele takim oficjalnym organem jest Papieska Rada do Spraw Tekstów Prawnych (*Pontificium Consilium de Legum Textibus*). Zgodnie z art. 156 i 157 *Constitutio Apostolica „Pastor Bonus"* de Romana Curia, 28 VI 1988, AAS, 1988, vol. 80, s. 841–930, wydanej przez Jana Pawła II, dykasteria ta ma troszczyć się o to, aby akty normatywne wydawane przez Kurię Rzymską były zredagowane w odpowiedniej formie prawnej i aby dekrety wydawane przez zespoły biskupów były poprawne pod względem prawnym. W Polsce takim organem jest Rządowe Centrum Legislacji (art. 14c ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów [Dz. U. Nr 106, poz. 492 z późn. zm.]).

Model wykonawczy

Model wykonawczy jest najbardziej rozpowszechnionym w praktyce stanowienia prawa w Kościele. Polega on na wydaniu decyzji prawodawczych przez kompetentny, jednoosobowy organ prawodawczy. Jest on jednoosobowo odpowiedzialny za ustanowione akty normatywne. Stanowiąc ustawę prawodawca *agit in persona Christi*.

Organem tym dla Kościoła powszechnego jest Biskup Kościoła Rzymskiego. Papież z racji swego urzędu posiada najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę zwyczajną w Kościele, którą może wykonywać zawsze w sposób nieskrępowany (kan. 331). Oznacza to, że jedyną granicą tworzenia przez niego prawa jest prawo Boże (naturalne i stanowione) (zob. kan. 199). W przeciwieństwie do innych podmiotów ustawodawczych działających według modelu wykonawczego może on delegować władzę ustawodawczą (kan. 135 § 2)[13].

W diecezji zadanie prawodawcy wykonawczego pełni biskup diecezjalny. W ramach przysługującej mu władzy własnej, zwyczajnej i bezpośredniej (kan. 381) ma on kompetencje stanowienia prawa dla określonej części Ludu Bożego powierzonego swojej pieczy (kan. 333 § 1, kan. 391 § 1). Prawo powszechne wprost zabrania biskupowi delegowania swojej władzy ustawodawczej (kan. 391 § 2, por. 135 § 2). Należy także zauważyć, że w przypadku uchwalenia aktu normatywnego przez synod diecezjalny dogmatycznym prawodawcą pozostaje biskup diecezjalny (kan. 466) [14].

Oczywiście organów wykonujących władzę ustawodawczą zgodnie z prezentowanym modelem może być więcej niż te dwa pokrótce omówione. Wypada wymienić takich prawodawców, jak choćby prałatów terytorialnych, opatów terytorialnych, wikariuszy apostolskich i prefektów apostolskich, którzy są zwierzchnikami wspólnot wiernych i o jakich stanowi kan. 368. Zwierzchnicy ci na mocy kan. 381 § 2 są zrównani w prawie z biskupami diecezjalnymi.

Nie można z tego kręgu prawodawców wykluczyć także wyższych przełożonych wspólnot życia konsekrowanego, które model wykonawczy stanowienia prawa mają zapisany w swoich konstytucjach (zob. kan. 587 § 1). Chodzi tu w szczególności o wyższych przełożonych kleryckich instytutów zakonnych

---

13 Zob. szerzej, np. D. Cito, *Il Papa supremo Legislatore*, „Quaderni di diritto ecclesiale", R. XIII, 2000, nr 1, s. 32–45.

14 Zob. szerzej, np. M. Wijlens, *For You I am a Bishop. With You I am a Christian*, „The Jurist", R. LVI, 1996, s. 68–91; National Conference of Catholic Bishops, *A Manual for Bishops…*, dz. cyt., s. 27–36.

na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim (kan. 134 § 1, kan. 586 § 1, kan. 593, kan. 596 § 1)[15].

Model koncyliacyjny

Kolejny jest model koncyliacyjny – a ta druga pozycja należy mu się z racji jego rozpowszechnienia w Kościele. Akt normatywny tworzony jest w tym modelu przez wieloosobowy organ prawodawczy. Każdy z podmiotów mających w tym organie członkostwo posiada zasadniczo takie same prawa, gdy mowa o zgłaszaniu propozycji rozwiązań legislacyjnych i taki sam głos w przypadku głosowania nad projektem aktu normatywnego. Zróżnicowanie w prawach pomiędzy członkami takiego kolegium może dotyczyć udziału w określonych czynnościach proceduralnych związanych ze stanowieniem prawa.

W zależności od wewnętrznych unormowań obowiązujących w danym organie lub zewnętrznych regulacji narzuconych temu organowi przez ustawodawcę wyższego stopnia organ uczestniczący w modelu koncyliacyjnym podejmuje decyzje w procesie legislacyjnym określoną większością głosów. Przykładem zastosowania tego modelu w prawie kanonicznym jest stanowienie prawa przez sobory, synody partykularne czy Konferencje Episkopatu[16].

Sobór, czyli kolegium biskupów, którego głową jest papież, a uczestnikami biskupi, na mocy sakramentalnej konsekracji oraz hierarchicznej wspólnoty z głową kolegium i członkami stanowi również podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem (kan. 336), także władzy ustawodawczej.

Natomiast działanie biskupów na synodach partykularnych, czyli synodach plenarnych (kan. 439) lub synodach prowincjalnych (kan. 440), zgodnie z kan. 445 przewiduje także wykonywanie władzy ustawodawczej w odniesieniu do własnego terytorium w celu zatroszczenia się o zaspokojenie potrzeb

---

15 *Nota bene* w eparchiach obowiązek rządzenia władzą ustawodawczą, poza oczywiście władzą wykonawczą i sądowniczą, należy do biskupa eparchialnego (kan. 191 § 1 *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* [dalej: CCEO], AAS, 1990, vol. 82, s. 1061–1363). Podobnie jak w Kościele łacińskim może on ją sprawować tylko osobiście (kan. 191 § 2 CCEO).

16 Warto zauważyć, że w katolickich Kościołach wschodnich ten model uchwalania prawa praktykują synod biskupów Kościoła patriarchalnego (kan. 110 CCEO) oraz synod biskupów Kościoła arcybiskupiego (kan. 152 CCEO). Ustawy uchwalone przez te ograny także wymagają zatwierdzenia zgodnie z kan. 150 § 2 i § 3 CCEO. Również do tego modelu zaliczyć należy stanowienie prawa dla Kościoła metropolitalnego *sui iuris* przez Radę Hierarchów (kan. 167 § 1 i kan. 169). Sposób zatwierdzania uchwał tego organu reguluje kan. 167 § 2.

pasterskich Ludu Bożego. Synod może „podejmować decyzje w tym, co wydaje się odpowiednie dla wzrostu wiary, ukierunkowania wspólnej działalności pasterskiej, poprawy obyczajów, zachowania, wprowadzenia lub strzeżenia jednakowej dyscypliny kościelnej" (kan. 455).

Natomiast Konferencja Episkopatu sprawuje władzę ustawodawczą ograniczoną normami z kan. 455 § 1: „Konferencja Episkopatu może wydawać dekrety ogólne jedynie w tych sprawach, w których przewiduje to prawo powszechne, albo określa szczególne polecenie Stolicy Apostolskiej, wydane przez nią z własnej inicjatywy lub na prośbę samej Konferencji"[17].

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że wymienione przykładowo organy stosujące ten model stanowienia prawa, choć są pełnoprawnymi prawodawcami, to ich ustawodawcze decyzje wymagają pewnej formy zatwierdzenia. Decyzje soboru muszą uzyskać *aprobatio* wydane przez papieża (kan. 338 § 1), z kolei uchwały synodu partykularnego czy Konferencji Episkopatu wymagają *recognitio* Stolicy Apostolskiej (kan. 466, kan. 455 § 2).

Model synodalny

Można powiedzieć, że model synodalny jest zbudowany na kanwie dwu wcześniej wymienionych modeli, a mianowicie modelu wykonawczego oraz modelu koncyliacyjnego. W przypadku przygotowania tekstu normatywnego w modelu synodalnym jest on oparty o współpracę członków organu uchwałodawczego. Projekt stanowi ich wspólne dzieło.

Przy nadaniu projektowi statusu aktu normatywnego, tzn. tekstu, który zawiera normy mogące po wejściu w życie wiązać użytkowników prawa, podstawą jest model wykonawczy. Decyzję o zamianie projektu na akt normatywny podejmuje jednoosobowo podmiot, jakiemu prawo przyznaje taką kompetencję. Prawo kanoniczne w modelu synodalnym reguluje kilka sposobów jego realizacji. Można tu wymienić synod biskupów (kan. 342–348) i synod diecezjalny (kan. 460–468).

Zgodnie z kan. 343 zadaniem synodu biskupów (niezależnie, czy jest to zebranie generalne czy specjalne) jest „rozpatrywanie przedstawionych mu spraw i wysuwanie wniosków, nie zaś ich rozstrzyganie i wydawanie dekretów, chyba że w pewnych wypadkach zostanie on wyposażony przez biskupa rzymskiego w głos decydujący, wówczas biskup rzymski ma prawo zatwierdzić

[17] Zob. szerzej np. T. J. Green, *The Normative Role of Episcopal Conferences in the 1983 Code*, [w:] *Episcopal Conferences: Historical, Canonical & Theological Studies*, red. T. J. Reese, Washington 1989, s. 139–175; J. Listl, *Die Einzelkompetenzen der Bischofskonferenz*, [w:] *Handbuch des Katholischen Kirchenrechts*, red. J. Listl, H. Schmitz, Regensburg 1999, s. 408–411.

decyzje synodu". Wynika z tego stwierdzenia, że władza ustawodawcza nie stanowi władzy własnej tego organu, a jest ona uzyskiwana na mocy delegacji biskupa Rzymu[18].

Natomiast synod diecezjalny to zebranie wybranych kapłanów oraz innych wiernych Kościoła partykularnego, którzy dla dobra całej wspólnoty diecezjalnej świadczą pomoc biskupowi diecezjalnemu (kan. 460). Choć członkowie synodu swobodnie omawiają zaproponowane im tematy (kan. 465), to jedynym ustawodawcą na synodzie diecezjalnym jest biskup diecezjalny, a pozostali uczestnicy synodu posiadają tylko głos doradczy. Biskup diecezjalny sam podpisuje deklaracje i dekrety synodalne – jedynie jego autorytetem mogą być one promulgowane (kan. 466)[19].

Stanowienie prawa a wykładnia prawa

W nauce prawa, także kanonicznego, powszechnie uważa się za słuszny postulat, aby reguły wykładni prawa były znane stanowiącym prawo i tworzyły podstawę dla zasad przygotowania tekstu normatywnego[20]. Ten postulat nie dotyczy bezpośrednio modelu stanowienia prawa, bowiem chodzi w nim nie o sposób nadania mocy obowiązującej tekstowi ustawy, ale o wyrażenie myśli prawodawczej w postaci uporządkowanych w określoną formę przepisów tak, aby zasady jego odczytywania (dekodowania z przepisów prawnych norm) były założone i uwzględnione przez piszącego tekst prawny. W prawie kościelnym postulat ten nabiera szczególnej mocy z tej racji, że prawodawca kościelny jest pierwszym jego interpretatorem (zob. kan. 16 § 1)[21].

Jednakże postulat, o którym mowa, należy rozszerzyć i odnieść także do modeli stanowienia prawa. Zależy tu na tym, aby ich użycie uwzględniało zasady obowiązujące przy dokonywaniu wykładni. Ma to szczególne znaczenie w prawie kościelnym w kontekście kan. 17, który podaje normy wykładni prawa obowiązujące w Kościele. Zgodnie z tym kanonem ustawy kościelne należy rozumieć według własnego znaczenia słów, rozważanego w tekście

---

18 Por. P. Erdő, *Aspetti giuridici del Sinodo dei Vescovi. Quattro decenni di sviluppo istituzionale*, [w:] *Il Sinode dei Vescovi. 40 anni di storia 1965–2005*, red. N. Eterović, Città del Vaticano 2005, s. 46; zob. szeroko na ten temat T. Rozkrut, *Instytucja Synodu Biskupów w Kościele posoborowym (studium historyczno-prawne)*, Tarnów 2010.

19 Zob. szerzej T. Rozkrut, *Synod diecezjalny w Kościele*, Tarnów 2002.

20 Por. S. Wronkowska, Z. Ziembiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 134; P. Kroczek, *The Art of Legislation*…, dz. cyt., s. 109.

21 Por. L. Gerosa, *Interpretacja prawa w Kościele. Zasady, wzorce, wskazówki*, przeł. K. Kubis, A. Porębski, Kraków 2003, s. 151.

i kontekście. W przypadku wątpliwości i niejasności odnośnie do treści normy należy uwzględnić miejsca paralelne, cel i okoliczności ustawy oraz myśl prawodawcy (*mens legislatoris*). O ile wszystkie reguły wykładni podane w kan. 17 mają charakter diagnostyczny, czyli że do ich zastosowania można użyć konkretnych narzędzi badawczych, a wyniki ich zastosowania mogą być intersubiektywnie weryfikowane, to zastosowanie *mens legislatoris* jawi się jako coś, co wypada z tego zbioru obiektywnych reguł.

Myśl prawodawcy bywa określana w nauce prawa kanonicznego różnorodnie[22]. Pojmowanie myśli prawodawcy jest uzależnione od celów stawianych wykładni prawa i optowaniu za jej koncepcją dynamiczną, czyli taką, która szeroko uwzględnia – w wyniku wykładni – aktualne rozumienie przepisu i dopuszcza zmianę jego znaczenia, albo za koncepcją statyczną – jej cel interpretacji leży w odtworzeniu intencji prawodawcy i odkryciu znaczenia, jakie on nadawał przepisom w chwili ich promulgowania.

Dla tej pierwszej charakterystyczne jest stanowisko, którego myśl prawodawcy nie odnosi się wcale do myśli konkretnej osoby z tego powodu, że nie jest ona w pełni interpersonalnie komunikatywna. Nie można więc utożsamiać *mens legislatioris* z *mens consultorum* czy *mens Patrum Commissionis*[23]. Myśl prawodawcy to pewna figura oznaczająca całe prawo kanoniczne, jako prawo Kościoła, co wiąże się z określonym, nadrzędnym celem tego prawa (*salus animarum*) (kan. 1725), regułami tworzenia, wykładni i stosowania tego prawa, kanonicznych zasad i wartości, jak np. *aequitas canonica*, *caritas*, *temperantia*, *humanitas*, *misericordia*, *benignitas*, *bonum Ecclesiae* (np. kan. 19)[24].

Z kolei dla tej drugiej formy wykładni, czyli statycznej, *mens legislatoris* ma znaczenie dosłowne. Przy jej poszukiwaniu – zgodnie z myślą zwolenników tej formy interpretacji – należy odwołać się do pierwotnych projektów ustawy, prześledzić dyskusje poprzedzające jej uchwalenie, zapoznać się ze wstępem do ustawy lub wyjaśnieniami zawartymi u jej końca. Myśl prawodawcy jest niemal równoznaczna z celem, jaki chce prawodawca osiągnąć poprzez wprowadzenie w życie wspólnoty norm prawnych[25].

---

22 Szeroko o tym zob. P. Kroczek, Co *prawodawca miał na myśli? – czyli czym jest „mens legislatoris" i gdzie jej szukać?*, „Annales Canonici", R. III, 2007, s. 187–198.

23 Por. L. Gerosa, *Interpretacja prawa w Kościele…*, dz. cyt., s. 145–146.

24 Por. J. M. Huels, *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. P., Beal, J. A. Coriden, T. J. Green, Mahwah, New York 2000, s. 75.

25 Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1, Olsztyn 1985, s. 232; tak samo pisze o tym F. Bączkowicz, *Prawo Kościelne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, przygotował do druku i uzupełnił J. Baron i W. Stawinoga, Opole 1957, s. 209; zob. tak-

Z powyższych rozważań wynika, że w zależności od przyjętej koncepcji wykładni uzależnione jest znaczenie i sposób odczytywania *mens legislatoris* przez dokonującego wykładni prawa. Jednak w każdej z wymienionych koncepcji wykładni *mens legislatoris* ma znaczenie, co wynika bezpośrednio z kan. 17.

Niezależnie od tego rozgraniczenia należy zauważyć, że w przypadku zastosowania modelu koncyliarnego stanowienia prawa lub modelu synodalnego dojście do *mens legistatoris* jest *a priori* bardzo utrudnione, a nawet niemożliwe z racji wielości podmiotów podejmujących decyzję mającą znaczenie dla brzmienia przepisów. W przypadku modelu wykonawczego zadanie jest prostsze, bo wiąże się z poznaniem myśli jednego człowieka[26].

Wypada więc postulować, aby w przypadku stanowienia prawa w modelu koncyliarnym i synodalnym w ustawach umieszczać pewne wskazówki dotyczące rozumienia tekstu. Mogą mieć one formę podawanych już wcześniej w artykule źródeł poznawania *mens legislatoris*[27].

Dodać jeszcze można, że w pełni z *mens legislatoris* można spotkać się w przypadku wszystkich modeli stanowienia prawa w interpretacji autentycznej, czyli wykładni dokonanej przez samego ustawodawcę lub jego następcę na urzędzie lub też podmiot, któremu zlecił dokonanie takiej wykładni (kan. 16 § 1).

Rekapitulacja i postulat

Wyżej zaprezentowane modele stanowienia prawa zawierają spektrum metod uchwalania aktów normatywnych obecnych w Kościele. Podkreślić należy ich modelowy charakter. Mogą więc istnieć różne inne formy, jednak zasadniczo będą one wariacjami modeli przedstawionych w tym artykule.

W podsumowaniu należy raz jeszcze podnieść to, że w modelu wykonawczym, który można nazwać także autorytatywnym, wyklucza się w teorii

że A. Petrani, *O sposobie interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 1955, t. 2, s. 161–162.

26 Oczywiście ta obserwacja nie uwzględnia podziału na prawodawcę dogmatycznego i socjologicznego.

27 Tak to przykładowo miało miejsce w przypadku Soboru Watykańskiego II, gdzie do konstytucji *Lumen gentium*, uchwalonej przecież koncyliacyjnie, „z upoważnienia Wyższego Autorytetu", podano do wiadomości ojców soborowych „Wstępną notę wyjaśniającą" dotyczącą trzeciego rozdziału schematu *O Kościele* tejże konstytucji. Zgodnie z *Wyjaśnieniem* do *Noty* to właśnie „według myśli i sformułowania" *Noty* powinna być wyjaśniania i rozumiana nauka zawarta w tym rozdziale; zob. *Ex actis Ss. Oecumenici Concilii Vaticani II*, 16 XI 1964, AAS, 1965, vol. 57, s. 72–75.

dyskusję prawodawcy z użytkownikami prawa nad koniecznością wprowadzenia nowych norm do systemu prawa oraz ich treści. W drugim modelu koncyliacyjnym (wspólnotowym lub demokratycznym) podstawą przygotowania projektów aktów normatywnych i nadania im mocy obowiązującej jest zasada równej siły głosu każdego z członków organu. Model synodalny, czyli mieszany, łączy siłę procedur demokratycznych polegającą na uwzględnieniu szerokiego zakresu myśli i doświadczeń podmiotów zaangażowanych we wspólnotę i posiadających kompetencję ustawodawczą z pewnością i potencjalną szybkością działania modelu wykonawczego.

Trzeba podkreślić, że w przypadku każdego z modeli możliwe jest zastosowanie zasady *quod omnes tangit debet ab omnibus approbari*[28] (por. kan. 119 § 3). Może się to odbywać na poziomie konsultacji projektu lub projektów ustawy z adresatami stanowionego prawa[29]. Ten proces może przebiegać na różnych etapach stanowienia aktu normatywnego, np. w fazie przygotowywania projektu lub końcowej jego ewaluacji tuż przed uchwaleniem[30]. W ostatecznym kształcie akt normatywny nie straci na jakości prawnej, a normy w nim zawarte mogą być chętniej i pełniej przyjmowane przez swoich adresatów. Wydaje się, że prawo stanowione dialogicznie ma większą szansę na pełniejszą recepcję zawartych w nim norm. Oznacza to, że wpłynie budująco na życie użytkowników prawa, zgodnie z myślą prawodawcy.

---

28 Por. Bonifatio PP. VIII, *De regule iuris, 3.03.1298*, [w:] *Liber sextus decretalium*, [w:] *Corpus Iuris Canonici, editio Lipsiensi secunda post Ae. L. Richteri curas ad librorum manuscriptorum et editionis romanae fidem recognovit et adnotatione critica instruxit Ae. Friedberg*, t. 2, Lipsiae 1881, kol. 1122–1124; zob. Y. Congar, *Quod omnes tongit ab omnibus tractari et approbari debet*, „Revue historique de droit français et étranger", 1958, nr 36, s. 210–259.

29 Por. P. Kroczek, *The Art of Legislation…*, dz. cyt., s. 179–180.

30 Powszechnie prawo kanoniczne zasadniczo nie zawiera procedury uchwalania aktów normatywnych, natomiast prawodawstwo proponuje kilka modeli, zob. np. L. Örsy, *The Interpreter and His Art*, „The Jurist", R. XL, 1980, s. 29–30; R. Sobański, *Komentarz do kan. 7*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, R. Sobański, t. 1, Poznań 2003, s. 55; czy szeroko P. Kroczek, *The Art of Legislation…*, dz. cyt., s. 176–186.